



Dlaczego warto i jak można uczyć dziecko wartości?

Czym są wartości?

Wartością jest to, co jest dla nas ważne i cenne.

To, co dla jednej osoby jest wartością, wcale nie musi nią być dla innej osoby. Każdy z nas kieruje się w życiu własną hierarchią wartości, w której coś jest na pierwszym miejscu, a za pierwszym miejscem znajdują się wartości na pozycjach pozostałych.

Wartościami są np.: rodzina, zdrowie, bezpieczeństwo, wiara, mądrość, wykształcenie, kariera, majątność, uroda, czy czas wolny spędzony w atrakcyjny sposób. Czy to sobie uświadamiamy, czy też nie, nasze wartości wpływają na nasze postawy, myśli, decyzje oraz działania, ponieważ staramy się zdobyć i utrzymać, to na czym nam zależy. Mówią też o tym, kim jesteśmy, jak żyjemy oraz jak traktujemy innych ludzi.

Wymienione wartości różnią się od siebie (np. rodzina od urody, mądrość od majątności), stąd zasadne wydaje się **podzielenie** wszystkich **wartości na dwie podstawowe kategorie: wartości moralne i pozamoralne.**

W artykule chciałabym się skupić na wartościach moralnych.

Dlaczego o wartościach?

Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych, szczęśliwych ludzi, aby były samodzielne, zbudowały trwałe rodziny, wносиły twórczy wkład w życie społeczne.

Miedzy tym, czego pragniemy, a tym, co obserwujemy wokół nas, narasta jednak niepokojący brak spójności: we współczesnym świecie coraz więcej dzieci ma zaburzenia emocjonalne, wykazuje nieprzystosowanie społeczne, popada w uzależnienia. Nauczyciele alarmują, że uczniowie starszych klas szkoły podstawowej nie rozumieją prostych tekstów i poleceń. Trudności językowe przekładają się na problemy z myśleniem i ma to miejsce w coraz bardziej skomplikowanym świecie, wymagającym rosnącej wiedzy i sprawności umysłu. Z mediów, relacji znajomych słyszymy o aktach agresji i wandalizmu popełnianych przez dzieci i młodzież, docierają do nas wstrząsające doniesienia o tym, że młodzi ludzie sponiewierali kogoś, ciężko okaleczyli, a nawet zabili. Zachowania te są równie okrutne, co bezmyślne, a powody podawane przez sprawców absurdalnie błahе. Co takiego się dzieje, że coraz więcej dzieci ma problemy i sprawia problemy? Czy dzieci rodzą się gorsze niż pięćdziesiąt, trzydzieści lat temu?

Odpowiedź na to pytanie brzmi nie. Dzieci rodzą się takie same, z takimi samymi potrzebami. Dorastają natomiast w zupełnie innym świecie niż ich dziadkowie, a nawet rodzice. Otrzymują coraz mniej tego, co jest im niezbędne do zdrowego rozwoju: czasu i miłości rodziców, stymulacji intelektualnej, kontaktów z wysoką kulturą osobistą i pozytywnych wzorców zachowań, a coraz więcej tego, co szkodliwe: samotności, przykładów agresji i prostactwa, antywzorców.

Współcześni rodzice są w trudnej sytuacji. Świat zewnętrzny i rozwój ekonomiczny wymuszają na nich ogromne zaangażowanie zawodowe. Dziadkowie do pomocy przy dzieciach są „dobrem deficytowym”. Praca, konkurencja, stres, pośpiech, obowiązki domowe i wiele komplikacji, jak chociażby coraz powszechniejsze rozwody czy bezrobocie, powodują, że rodzicom brak czasu i energii, by zajmować się dziećmi. Skutkiem tego jest niezaspokojenie potrzeb emocjonalnych dzieci i ich samotność.

W kontaktach rodzinnych zanikają normy grzecznościowe, rozluźniają się więzi, brakuje świadomego nauczania wartości. Jednocześnie, co jest pochodną braku czasu, niewiedzy i niedocenienia zagrożeń ze strony współczesnej kultury, rodzice nie chronią dzieci przed złymi wpływami i pozwalają im na wiele szkodliwych zachowań: nadmierne oglądanie programów telewizyjnych (nieodpowiednich dla dzieci), nadmierne i niewłaściwe korzystanie z komputera i Internetu, spędzanie czasu na niekontrolowanych zajęciach (kupują im gry komputerowe uczące zabijania i pogardy dla innych).

Mocny system wartości moralnych i umiejętność kierowania się nim w życiu, to najważniejszy kapitał, w jaki powinniśmy wyposażać dziecko. Nauczenie dziecka wartości jest najważniejszym zadaniem wychowawczym dla rodziców i nauczycieli!

Mocny system wartości, to skuteczne narzędzie życiowego sukcesu, a zarazem ochrona przed wieloma błędnymi wyborami i złymi wpływami z zewnątrz. Każde dziecko zasługuje na taki życiowy ekwipunek, na niezawodne narzędzie autonawigacji.

Drodzy Rodzice dajmy każdemu dziecku kompas moralny na całe życie!

Wartości moralne, to wskazania lub idee, które wyzwalają zachowania korzystne zarówno dla tego, kto je praktykuje, jak i dla osób, do których są kierowane. Wartości moralne kształtują lepszych ludzi, lepsze życie i lepsze stosunki międzyludzkie. Nie da się bez nich dobrze żyć.

Wartości moralne są potrzebne nie tylko w wymiarze społecznym, przynoszą ponad to korzyści osobiste, tym którzy je praktykują:

- stanowią wewnętrzny hamulec dla zachowań niemoralnych,
- chronią przed demoralizującym wpływem z zewnątrz,
- ułatwiają podejmowanie słusznych decyzji, osiągnięcie i utrzymanie sukcesu,
- stanowią drogowskaz w stosunkach z ludźmi i są ważnym elementem dobrej komunikacji międzyludzkiej,
- budują harmonię w życiu osoby żyjącej zgodnie z wartościami i w życiu jej najbliższych oraz w jej otoczeniu,
- nadają życiu sens, który jest źródłem naszego szczęścia i poczucia spełnienia.

Rozwój moralny dziecka

Moralność dziecka zaczyna się kształtować w wieku przedszkolnym. Dziecko w tym okresie życia uczy się największej ilości obowiązujących zasad i zaczyna rozumieć, iż stanowione są one nie tylko w domu, ale również w przedszkolu, sklepie, na placu zabaw i w wielu innych miejscach.

Opisu etapów rozwoju moralnego dokonam na podstawie podziału Jeana Piageta, który wyróżnia dwa główne stadia rozwoju moralnego, przez które dzieci przechodzą wraz z wiekiem.

W pierwszym stadium, występującym między 5 a 7 rokiem życia, nazywanym realizmem moralnym, dziecko sztywno przyjmuje zasady narzucone przez rodziców (krótko mówiąc rodzice mają rację). Rodzice i dorośli są dla niego niepodważalnym autorytetem i nakazy przez nich narzucane są niezmiennie. Dziecko uznaje swoje obowiązki, przestrzeganie nakazów i zakazów odbywa się z uwagi na obowiązujące kary i nagrody. Dzieci kierują się przekonaniem, że wszyscy ludzie dookoła kierują się tymi samymi poglądami na to, co jest dobre a co złe. Nie potrafią zrozumieć, że ktoś może myśleć inaczej, lub że w zależności od sytuacji: zły uczynek, może być dobrym. Dzieci, znajdujące się z tym stadium cechuje tzw.: odpowiedzialność obiektywna. Czyli przekonanie, że o wartości czynu decydują jego materialne i obiektywne konsekwencje a nie intencja sprawcy. Gorszym wtedy jest czyn zabicia 15 filiżanek, chcąc pomóc mamie zrobić herbatę dla gości, niż zabicie jednej - bawiąc się w kuchni w berka.

Drugim stadium wyróżnianym przez Piaget'a jest stadium relatywizmu moralnego, dzieci osiągają je pomiędzy 7 a około 12 rokiem życia. Charakterystyczne dla tego stadium jest traktowanie ogólnych reguł i zasad jako stworzonych przez społeczeństwo aby sobie nawzajem pomagać. Stosowanie się do tych reguł traktowane jest jako współpraca z innymi, a nie jako bierne podporządkowywanie. Przy wystawianiu ocen moralnych dzieci potrafią wziąć pod uwagę zarówno konsekwencje czynu jak i intencję sprawcy. Dzieje się tak, ponieważ dzieci na tym etapie rozwoju intelektualnego są już zdolne dostrzegać więcej rozwiązań danego problemu, i podczas analizy brać pod uwagę wiele czynników.

Przykładowo w stadium heteronomii dziecko uważało, że skoro mama mówi babci, że jej ciasto jest pyszne, a w rzeczywistości nie daje się go zjeść, to mama najzwyczajniej w świecie kłamie i robi źle. W stadium autonomii dziecko zaczęło rozumieć dlaczego mama skłamała, że nie chciała robić babci przykrości, że intencje tego, co zrobiła nie były ostatecznie złe.

Ważne jest, aby w kierowaniu rozwojem moralnym naszego dziecka i w pomaganiu mu wykształcać jego własny system wartości, pamiętać jednocześnie, że w zależności od rozwoju intelektualnego dziecko, nie od razu będzie w stanie zrozumieć wszystkie pojęcia i wartości, jakie chcemy mu wpoić. Wystarczy zatem cierpliwie poczekać, aż osiągnie kolejny etap rozwoju, aby móc wprowadzać kolejne zasady i stawiać mu kolejne cele do osiągnięcia.

Gdy rozwój umysłowy osiągnie poziom dojrzałości, taki też powinien być poziom rozwoju moralnego. W innym przypadku osobę uważa się za moralnie niedojrzałą, będącą pod względem jednej ze sfer rozwojowych na poziomie dziecka.

Od czego zacząć?

Rodzice są pierwszymi oraz najważniejszymi nauczycielami wartości.

Początkiem nauki wartości jest traktowanie dziecka z empatią, szacunkiem, wsparciem, okazując mu miłość, jak i akceptację. Pozwala to zaspokoić potrzeby emocjonalne naszej pociechy, a od tego zaczyna się wszelki rozwój.

Zasilenie emocjonalne należy do jednej z powinności rodziców wobec dziecka (oprócz opieki nad nim oraz wychowania, w którym naucza się m.in. wartości) i obejmuje:

- okazywanie dziecku bezwarunkowej miłości poprzez pełen miłości kontakt wzrokowy, kontakt fizyczny, skupioną na dziecku uwagę i aktywne słuchanie tego, co mówi,
- zaspokajanie pozostałych potrzeb emocjonalnych: bezpieczeństwa, akceptacji, poszanowania godności dziecka, przynależności, zachęty, wsparcia, osiągnięć, bycia ważnym i docenianym, stymulacji, wrażeń, ekspresji,
- okazywanie troski, współczucia, zrozumienia (jeśli okazujemy dziecku troskę, współczucie, zrozumienie, będzie umiało w taki sam sposób odnosić się do innych, rozwiniemy w ten sposób zdolność empatii u dziecka, która jest niezbędnym wyposażeniem psychicznym zdrowego i moralnego człowieka).

Dla nas, rodziców, nie powinno być nic ważniejszego, niż dbanie o to, by zbudować mocną więź z dzieckiem, by miało ono w nas oparcie. Trzeba dzieciom poświęcać czas i uwagę. Niech żadne pilne i ważne sprawy nie przesłonią nam sprawy priorytetowej – wychowania emocjonalnie zdrowego i szczęśliwego dziecka!!

Jeśli dziecko, czuje się kochane i doceniane przez dorosłych, którzy je wychowują, będzie skłonne uznać ich za swoich życiowych przewodników i przyjąć ich nauki. Natomiast próby wpajania wartości dzieciom przepełnionym goryczą i złością, gdyż nie otrzymują od najbliższych miłości, są skazane na porażkę. Można zmusić dziecko do posłuchu, ale nie można mu nakazać prawdziwego szacunku do ludzi, życzliwości, ani miłości. Kiedy zniknie presja i nadzór ze strony autorytarnych rodziców lub nauczycieli, dziecko wyrazi swój bunt, odrzucając wszelkie wartości, które były dla nich ważne.

Kiedy nasze dzieci czują się prawdziwie kochane, kiedy mamy z nimi bliski i ciepły kontakt, ufają nam i chętnie spędzają czas w naszym towarzystwie, oznacza to, że zbudowaliśmy ten specjalny rodzinny klimat więzi i miłości, który jest żyzną glebą dla wartości, które chcielibyśmy im przekazać.

To czego dziecko od nas najbardziej potrzebuje, aby zasilić je emocjonalnie, ukryte jest w słowie CZAS. CZAS to:

C – cierpliwość (łagodność, wyrozumiałość, spokój)

Z – zachwyt (radość z obecności dziecka, każde dziecko potrzebuje zachwytu choćby jednej osoby)

A – akceptacja (danie dziecku wolności do bycia takim jakie jest, i kochanie go takim, jakie jest)

S – szacunek (grzeczność i troska o uczucia i dobro dziecka)

Jak można uczyć dziecko wartości?

Wartości należy nauczać w sposób systematyczny, tak jak uczy się matematyki, ortografii. Nie zakładajmy, że są czymś oczywistym, że rodzimy się wyposażeni w kompas moralny, że każdy zna wartości i umie się nimi kierować.

To, co w istotny sposób odróżnia nauczanie wartości od edukacji w innych dziedzinach, to to, że najważniejszym elementem tej nauki jest **przykład dorosłych**. Nie teoria, lecz zachowania rodziców i nauczycieli, czyli ich system wartości w działaniu, najbardziej przemawiają do dzieci. Trzeba być bardzo uważnym, by praktykowane przez nas w codziennym życiu wartości, które dzieci dostrzegają, były spójne z tymi, które głosimy.

Podkreślmy sprawę najważniejszą, wartości muszą być praktykowane! Nie wystarczy wiedzieć, że człowiek powinien być odpowiedzialny i uczciwy- trzeba takim człowiekiem być! Nauczane i stosowane wartości tworzą nasz charakter. To od nich zależy, jakich dokonujemy wyborów, kim się otaczamy, jaki mamy stosunek do świata, jakie stawiamy sobie cele, co jest dla nas w życiu najważniejsze. Charakter, czyli wartości w działaniu, decydują o całym życiu człowieka.

Spróbujmy wprowadzić świadome nauczanie wartości do naszych domów. Rozmawiajmy o wartościach przy okazji wspólnych ciekawych dla dziecka lektur, obserwowanych i doświadczanych sytuacji życiowych. Dyskutujmy z dziećmi o konsekwencjach stosowania oraz zaniechania wartości. Starajmy się na stałe wprowadzać wartości do naszego rodzinnego życia. Wyrażajmy dzieciom uznanie, gdy

postępują zgodnie z nimi. Dziecko w okresie przedszkolnym bardzo lubi pochwały i nagrody, ich wykorzystanie w kształtowaniu moralności odnosi największy skutek.

Czytanie powinno się dziecku kojarzyć z przyjemnością. Wspólna lektura i późniejsze rozmowy, dla których książka będzie często pretekstem, dadzą nam okazję zbudowania mocnej więzi z naszym dzieckiem, co jest warunkiem prawdziwego przekazu wartości.

Zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, nauczanie dzieci myślenia, radzenia sobie z emocjami, a także nauczanie wartości, to najlepsza podstawa wychowania dobrego i odpowiedzialnego człowieka.

mgr Anna Rodacka, psycholog, logopeda, neurologopeda,
terapeuta wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, na podstawie:
„Wychowanie – najtrudniejsza ze sztuk pięknych”, Elżbieta Chlebowska;
„Sztuka zrozumienia, czyli jak naprawdę kochać swoje dziecko”, Ross Campbell;
„Z dzieckiem w świat wartości”, Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska;
<http://mojeprzedszkole.pl/rozwoj-moralny-dziecka/>

<http://www.linia-zdrowia.pl/czytelnia/107-rozw%C3%B3j-ocen-moralnych-u-dziecka-wg-jean-a-piaget-a.html>